

STOJACZEK DO ROWERU

Każdy posiadacz roweru wie, jak bardzo niszczy się ten pojazd, gdy w czasie chwilowego postoju opiera się go o ploty, ściany, krzaki lub uliczne krawężniki i gdy potem zostaje się go w pozycji leżącej, zabłocony lub zaplaskany, ze startym lakierem lub niklem, nierzadko z pogniętymi szprychami i błotnikami. Aby tego uniknąć, trzeba zaopatrzyć rower w stojaczek, podobnie jak są zaopatrzone w to urządzenie motorowery i motocykle.

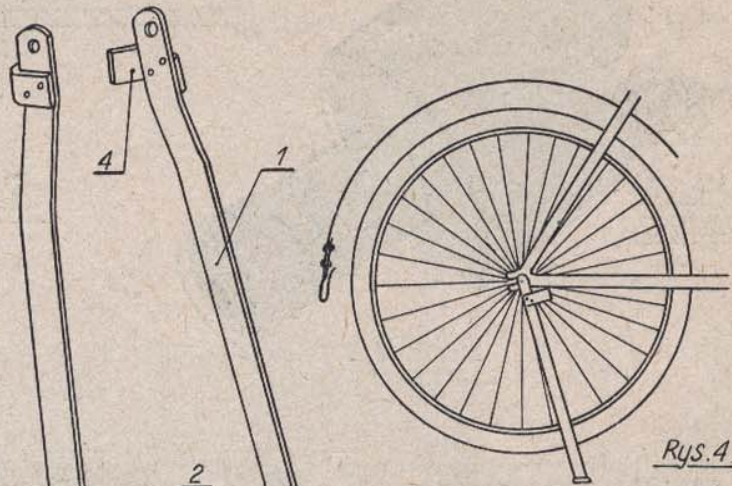
Wykonanie takiego stojaczka, jak to widać z rysunku 1, jest dość proste i łatwe, ponieważ składa się on tylko z dwóch wsporników (1) połączonych u dołu poprzeczką (2) i zaczepu (3) przymocowanego do tylnego błotnika. Ponadto do obu wsporników są przynitowane dwa oporniki (4), na których będzie się opierać tylny widelec roweru.

Wsporniki wykonamy z pasków stalowych o przekroju 20×3 mm, nadając im kształt wg rysunku 2. Po uformowaniu wsporników wyznaczamy na nich miejsca na otwory osiowe i na otwory do nitów. Otwory osiowe wywiercimy o $\phi 10$ mm, a otwory do nitów o $\phi 4$ i $\phi 5$ mm. Następnie z takich samych pasków wykonamy poprzeczkę i oporniki i po wywierceniu w nich odpowiednich otworów (4 i 5 mm) połączymy je ze wspornikami nitami. Zaczep możemy wykonać z blachy stalowej półtwardej lub z innego materiału i przymocować go do błotnika za pomocą śrubek i nakrętek (rys. 3).

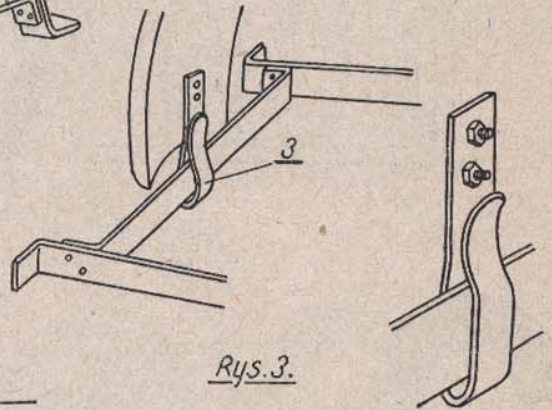
Wykonany w powyższy sposób stojaczek pomalujemy dwukrotnie czarnym lakierem asfaltowym lub czarną emalią. Po wyschnięciu lakieru — przymocujemy stojaczek do tylnej osi roweru (za pomocą nakrętek) i osadzimy w zaczepie.

W razie potrzeby postawienia roweru w czasie postoju zwołnimy poprzeczkę z zaczepu i ustawimy stojaczek pod kołem roweru dosuwając oporniki aż do ramion widełca (rys. 4).

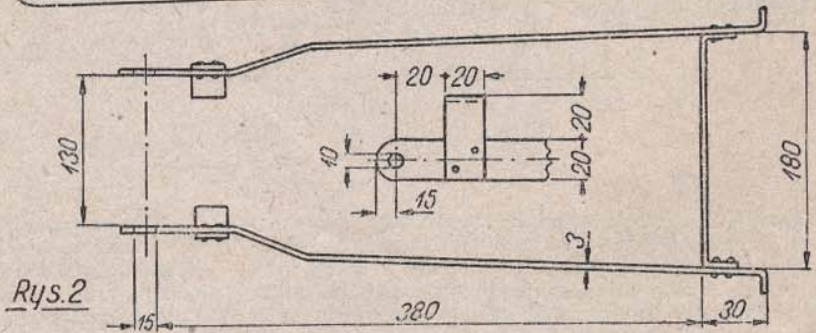
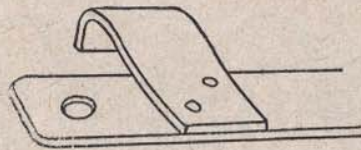
Zaczepianie stojaczka do błotnika może być rozwiązane w inny sposób wg własnego pomysłu, byleby w czasie jazdy nie spadł on z błotnika i aby można go było łatwo z niego odzepić.



Rys. 1



Rys. 3.



Rys. 2

NAPRAWA DĘTKI ROWEROWEJ

Każdy użytkownik roweru, czyli kolarz musi być z góry przygotowany na rozmaite uszkodzenia roweru, jakie mogą mu przytrafić się w czasie jazdy na rowerze. Najczęstszym takim uszkodzeniem jest przebiecie dętki spowodowane uszkodzeniem lub przebicciem opony. Uszkodzenie to nie jest trudne do naprawy w drodze, jeśli się ma ze sobą potrzebne materiały i przyrządy. Najpierw należy wypuścić z dętki resztki

powietrza, po czym po wykręceniu iglicy wentylka i przeciwnakrętki z korpusu zaworu — zdejmujemy się za pomocą, tzw. łyżki oponę z jednej strony obręczy i wyjmujemy uszkodzoną dętkę.

Po napompowaniu samej dętki powietrzem można łatwo wykryć przedziurawione miejsce, gdyż powietrze uchodzi w tym miejscu z sykaniem. Jeśli zaś włożymy dętkę do wody, to ukażą się w tym miejscu pęcherzyki. Miejsce to trzeba zaznaczyć kredą lub ołówkiem i wysuszyć dętkę. Gdy dętka będzie sucha, miejsce to i przygotowaną na nie łyżkę z gumy — trzeba przetrzeć ściernym papierem i galgankiem zamoczonym w benzynie, po czym posmarować specjalnym klejem do gumy obie powierzchnie (czy-

sty kauczuk rozpuszczony w benzynie). Po przeschnięciu kleju (trwa to kilkadziesiąt sekund do 1 1/2 minuty) łyżką nakładamy się na uszkodzone miejsce i mocno przyciskamy ją palcami albo płytką. Po kilkunastu minutach zwalniamy naciśnięcie i sprawdzamy, czy łyżka dobrze się przykleiła. Jeśli osiągnęliśmy tę pewność, to natrzemy suchą dętkę talkiem i założymy ją z powrotem do opony jak najrówniej bez zwiłania tak, aby korpus zaworu znalazł się w otworze obręczy. Po nałożeniu opony (również przy użyciu łyżki) zakręcimy przeciwnakrętkę korpusu zaworu oraz iglicę wentyla i napompujemy do dętki powietrza, zwracając przy tym uwagę, aby dętka nigdzie nie wystawała poza brzeg obręczy.